DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Rok II
Łódź, poniedziałek 16 grudnia 1946 r.

Nr 346 (533)

Sezon hokejowy w Polsce rozpoczął się wczoraj meczem dwu zespołów ŁKS w Łodzi.

FRANCO W POTRZASKU

Przed 24-ma laty

Był grudzień 1922 r. Od kilkunastu dni Warszawa i cała Polska żyła w nastroju gorączkowego podniecenia, wywołanego burdami prowokowanymi przez endecję. Rozpoczęły się one w dniu 9 grudnia, gdy wbrew rachubom i zamiarom prowodyrów „Chjeny", jednoczącej endecję chadecką i narodowo - chrześcijańskie stronnictwo pracy, na pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej wybrany został nie Maurycy hrabia Zamoyski, lecz inżynier Gabriel Narutowicz.

Stosunek otrzymanych głosów był: 227:289 na korzyść Narutowicza.

Endecja, jakkolwiek w swej nazwie i hasłach mieniła się rzecznikiem i obrońcą zasad demokratycznych, zagrała na najniższych instynktach ludzkich, aby otumanić i porwać przeciw prawomocnej decyzji Zgromadzenia Narodowego najbardziej ciemne elementy uliczne. Nie cofnęła się nawet przed wciągnięciem do tych wystąpień młodzieży szkolnej.

Ciernista była droga Prezydenta Narutowicza, gdy jechał składać przysięgę na wierność Narodowi i Rzeczypospolitej. W Alejach Ujazdowskich zgotowano widowisko, które rumieniec wstydu wywołać musiało na twarz każdego Polaka. Zacietrzewiona młodzież endecka obrzuciła wyzwiskami i nie tylko wyzwiskami pierwszego w państwie Obywatela, nie powstrzymując się nawet od plwania. Ubliżając Prezydentowi Narutowiczowi, ubliżali jednocześnie tym olbrzymi masom chłopów i robotników, których reperezentanci powierzyli Mu to wysokie stanowisko, ubliżali całemu Narodowi.

Były w Warszawie wówczas dwa gimnazja, które gromadziły synów ludzi zamożnych: ziemiaństwa, bogatego mieszczaństwa i sfer przemysłowych — gimnazjum im. hr. Zamoyskiego — arystokratyczne i gimnazjum Kulwiecia, w którym znajdowali przytułek „sympatyczni młodzi ludzie", mający tę tylko wadę, że w żadnej innej szkole długo miejsca zagrzać nie mogli. W owym dniu, który pozostanie na zawsze ciemną kartą w historii Polski, uczniowie tych właśnie gimnazjów stali się prowodyrami i najżarliwszymi uczestnikami burd.

Demokratyczny frazes i antydemokratyczne działanie — stała metoda postępowania reakcyjnej prawicy polskiej nigdy bodaj ani przed tym, ani później nie zostały odsłonięte w sposób tak jaskrawy i brutalny, jak w tych dniach grudniowych 1922 r.

Posiew kłamstwa i nienawiści, jakiego wówczas dokonano, krwawe w niedługim czasie wydał owoce. Nie minęło lat parę, a wychowankowie ówczesnych wyższych klas Kulwiecia i Zamoyskiego, którzy tak „wspaniale" potrafili dyskredytować opinię Polski w demonstracjach przeciw Prezydentowi Narutowiczowi, znaleźli się na wyższych uczelniach. Tam stworzyli bojówki pałkarzy oraz ideologię „Falang" i ONR-u. Z oenerru zaś wywodzi się w prostej linii NSZ.

Zmienili się ludzie, zmieniły się czasy, metody pozostały.

Posiew kłamstwa i nienawiści wyrósł bujnie. W ciemny wieczór 16-go grudnia 1922 r. dodatki nadzwyczajne orzniosły po Polsce i po świecie tragiczną wieść — Prezydent Narutowicz został zamordowany w chwili ,gdy po otwarciu dorocznego Salonu Malarskiego w Zachęcie zwiedzał wystawę. Wieść ta jak obuchem uderzyła nie tylko postępowców polskich; również demokratycznie my-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przyznaje się do akcji partyzantów i wzywa do walki

PARYŻ, 15.12 (PAP) — Prasa francuska donosi, że Franco wygłosił przemówienie do kadetów szkoły oficerskiej w Saragosie, w którym podkreślił niebezpieczeństwo zagrażające obecnemu ustrojowi w Hiszpanii.

Podał on do wiadomości, że grupy partyzanckie wykazują ożywioną działalność w kraju i wezwał oficerów do bezlitosnej walki z nimi.

Gen. Franco podkreślił równocześnie, że armia hiszpańska nie dopuściła do żadnej interweneji i do żadnych zmian w Hiszpanii.

Prasa francuska podkreśla w komentarzach swych do wystąpienia gen. Franco, że hiszpański wódz przemawiał w sposób desperacji, zdając sobie sprawę z tego, że znajduje się w potrzasku.

Nowy Jork stałą siedzibą ONZ

NOWY JORK, 15.12 (PAP)— Przeciwko tej uchwale głosowały: Australia, Egipt, Salvador, Irak, Liban, Arabia Saudyjska i Syria.

Równocześnie polecono generalnemu sekretarzowi opracowanie planu w sprawie odpowiednich pomieszczeń dla ONZ.

Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie sprawozdanie z rokowań z rządem szwajcarskim w sprawie używania przez ONZ budynków Ligi Narodów w Genewie.

Francja bez rządu

Blumowi nie udaje się utworzyć gabinetu jedności

PARYŻ, 15.12 (PAP). — W ciągu niedzieli odbyły się posiedzenia kierownictwa poszczególnych partii politycznych, związane ze sprawą utworzenia nowego gabinetu.

MRP nadal podtrzymuje koncepcję rządu jedności narodowej, podczas gdy komuniści podkreślają, że nie wejdą do gabinetu, w którym zasiadać będą przedstawiciele ugrupowań prawicowych.

W kołach politycznych uważa się, że gdyby premierowi Blumowi nie udało się pozyskać do swej współpracy obu powyższych partii, podejmie on próbę utworzenia gabinetu opartego na socjalistach i fachowcach, których zadaniem byłoby opanowanie najpoważniejszych zagadnień gospodarczo-finansowych Francji.

PARYŻ, 15.12 (PAP). — Jeden z bliskich współpracowników Leona Bluma oświadczył dziś, że Blumowi nie udało się dotąd doprowadzić do porozumienia między głównymi partiami politycznymi Francji w sprawie utworzenia nowego rządu.

Blum podjął próbę sformowania rządu zbliżonego do rządu jedności narodowej, w którym zasiadaliby również oprócz przedstawicieli komunistów, sacjalistów i radykałów — dwaj przedstawiciele prawicy

O ile do wtorku Blumowi nie uda się utworzyć rząd koalicyjny, przedstawi on parlamentowi rząd socjalistyczny.

W Azerbejdżanie stan oblężenia

LONDYN, 15.12 (API) — Radio teherańskie donosi, że Ghazi Mohamed, przywódca demokratów i kilku członków tego stronnictwa — poddało się wojskom rządowym w miejscowości Miondeab, położonej o 60 km na południe od Tabrizu.

W Tabrizie panuje nadal stan oblężenia. Policja aresztowała kilkunastu demokratów.

PARYŻ, 15.12 (PAP) — Agencja AFP donosi z Teheranu, że rząd ogłosił tam stan wyjątkowy w Azerbejdżanie. Stan ten będzie prawdopodobnie trwał również w czasie wyborów.

MOSKWA, 15.12 (PAP) — Agencja TASS donosi z Teheranu, powołując się na pisma perskie, że w całym kraju odbywają się masowe aresztowania członków partyj demokratycznych.

Po wkroczeniu wojsk teherańskich do miasta Miana, ogłoszono stan wyjątkowy. Koła reakcyjne zorganizowały napady na organizacje demokratyczne. Ofiarą tych napadów padło ponad 50 osób.

Angielska gwiazdka dla Niemców

LONDYN, 15.12 (API) — Z inicjatywy biskupa Sheffieldu, ludność tego okręgu zorganizowała zbiórkę odzieży na gwiazdkę dla Niemców. 10 ton tych prezentów przesłanych będzie w sobotę drogą powietrzną do Niemiec.

Telefonogram ze Sztokholmu na str. 4

Rewolucyjne osiągnięcie

Unifikacja prawa cywilnego w Polsce dokonana

Akademia z udziałem prezydenta Bieruta

WARSZAWA, 15. 12. (PAP). — W dniu dzisiejszym odbyła się w salach Prezydium Rady Ministrów uroczysta akademia z okazji zakończenia prac nad unifikacją prawa cywilnego w Polsce.

Na akademię przybyli prezydent KRN Bolesław Bierut, wiceprezydent KRN prof. Stanisław Grabski, prezes Rady Ministrów Edward Osóbka-Morawski, min. sprawiedliwości Henryk Świątkowski, min. poczt i telegrafów Putek, min. leśnictwa Tkaczow, wicemin. sprawiedliwości Chajn, wicemin. spraw zagr. Modzelewski, wicemin. oświaty Krassowska oraz przedstawiciele świata nauki, a w szczególności świata prawniczego, magistratury sądowej i palestry.

Akademię zagaił wicemin. sprawiedliwości Leon Chajn, który po powitaniu przybyłych dostojników państwowych w krótkim przemówieniu podkreślił olbrzymie znaczenie przeprowadzonej unifikacji prawa cywilnego w Polsce.

Następnie zabrał głos prezydent Bierut.

Prezydent Bierut:

W zaledwie półtora roku po zakończeniu najcięższej i najbardziej niszczącej wojny, której skutki niewątpliwie przez długie jeszcze lata ciążyć będą na wszystkich dziedzinach życia, dotkniętych przez tę wojnę narodów — zebraliśmy się, aby pogratulować ministrowi sprawiedliwości i zespołowi jego współpracowników sukcesu w wielkiej i niezwykle żmudnej ale ze wszech miar poważnej pracy, posiadającej olbrzymie znaczenie w nowym układzie naszego życia społecznego i państwowego.

Połączenie w jedną całość nader różnorodnych norm prawnych, które pozostawiły nam w spadku dawne rządy zaborcze, a które jak kula u nogi w ciągu 20 z górą lat naszej niepodległości ciążyły na naszych stosunkach społeczno-prawnych i jak złośliwa naroślą deformowały ,wypaczały i koślawiły nasze życie publiczne.

Nasza jedność państwowa, narodowa, prawna — jest niewątpliwie osiągnięciem pierwszorzędnej wagi, osiągnięciem które można bez jakiejkolwiek przesady nazwać rewolucyjnym!

Nie zdołało jej dokonać poprzednie pokolenie prawników, nie dlatego oczywiście, by nie doceniało ono wagi, jaką posiada zespolenie norm prawnych, w oparciu o jedne i te same zasady, regulujące życie publiczne na całym obszarze państwa, co jest nie tylko warunkiem jedności, ale i warunkiem rzeczywistej niepodległości i suwerenności narodu. Nie mogło dokonać tej reformy społeczeństwo, które przejęło od dawnych rządów zaborczych tradycje i formy społeczno-ustrojowe i w oparciu o te stare formy i tradycje chciało regulować swoje życie publiczno-prawne.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Austria chce wziąć udział w rozmowach nad traktatem z Niemcami

WIEDEŃ, 15.12 (API) — Prezydent Austrii Karol Rener oświadczył przez radio wiedeńskie, że Austria pragnie być wysłuchana wraz z innymi sąsiadami Niemiec jeszcze przed zebraniem się rady ministrów spr. zagr. w marcu.

Austria oczekuje, iż weźmie udział we wstępnych rokowaniach, które mają rozpocząć się w styczniu.

Pierwszy wiec przedwyborczy w Łodzi

Wczoraj wielkim wiecem w kinie „Bałtyk" rozpoczęta została kampania wyborcza Bloku Demokratycznego w Łodzi. Na wiec przybyli czołowi działacze PPR i PPS ob. R. Zambrowski i A. Rapacki.

Szczelnie wypełniona uczestnikami sala, poważny ton przemówień, które miały charakter rzeczowej argumentacji, entuzjastyczne, burzliwe oklaski zrywające się spontanicznie, a świadczące o solidarności i współodczuwaniu słuchaczów z mówcą — oto najistotniejsze cechy wiecu.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty", a po niej pieśni robotniczych i hymnu chłopskiego.

Szeczgółowe sprawozdanie z wiecu podajemy na str. 2.

jk.

Nie agitacja, lecz przekonywanie

Przed 24-ma laty

(Dokończenie ze str. 1)

śiący zwolennicy prawicy zostali oszołomieni. Było to coś ,co wykraczało przeciw ich najgłębszemu poczuciu moralnemu i prawnemu. Był to cios w samą zasadę demokracji, w zasadę uznawania woli większości. Szlachecka zasada „liberum veto" odezwała się z całą swoją siłą i z całym swym tragizmem.

Upłynęło prawie ćwierć wieku. — Miliony Polaków zginęło w obozach i na polach walk drugiej wojny światowej. Reprezentanci postępowej części narodu z chwilą wyzwolenia pierwszego skrawka naszego kraju przystąpili do zakładania zrębów państwa; zaczęto organizować administrację, tworzyć Wojsko Polskie. — I znowu krwawymi zgłoskami mordów politycznych reakcja zaczęła wypisywać swoje: „Nie pozwalam". — Pierwszy padł na posterunku jesienią 1944 r. mjr. Kropiwnicki, a po tym przyszły setki, obecnie już tysiące zamordowanych.

Jak wówczas przed 24-ma laty, owe „nie pozwalam", owe „nie zgadzam się" jest sygnałem ostrzegawczym, który wskazuje szczerym Polakom, gdzie jest FRAZES miłości ojczyzny, a gdzie jest PRAWDZIWA miłość ojczyzny, gdzie jest szumowina, a gdzie treść.

K. G.

WIADOMOŚCI ze świata

+ **W Fairhanks** (Alaska) wojskowy samolot transportowy uległ katastrofie w momencie startu. 11 żołnierzy zostało ciężko rannych. Katastrofa nastąpiła na skutek zamarznięcia lotek.

+ **W Holandii**, Danii, Norwegii i w wielu okręgach W. Brytanii spadł gęsty śnieg. Nad krajami tymi zawisła mgła, która utrudnia komunikację powietrzną. Loty na kontynent zostały odwołane. Pociągi uległy opóźnieniu, a ruch samochodowy jest utrudniony.

+ **W uzdrowisku Doblebrady** (Czechosłowacja) wydarzyła się katastrofa kolejowa wskutek zderzenia się pociągu motorowego z towarowym. W wyniku katastrofy kilka osób poniosło śmierć na miejscu, a 25 zostało rannych.

+ **W Indonezji** trwają nadal walki między oddziałami Indonezyjczyków a wojskami holenderskimi. Pod Saratanga artyleria holenderska ostrzeliwuje pozycje Indonezyjczyków.

+ **W Hanoi** doszło znowu do starć między oddziałami francuskimi a miejscowymi wojskami. Żołnierze Viet-Namu wznoszą w dalszym ciągu barykady w Hanoi. Komunikacja między Hanoi a prowincją jest w dalszym ciągu bardzo utrudniona.

+ **B. premier Libanu** Riad el Sol stanął na czele nowego gabinetu. Do nowego rządu wszedł b. poseł Libanu w Londynie Camille Ahamoun, który otrzymał tekę ministra skarbu. Ministrem spr. zagr. został Henri Faraon.

Kupon premiowy Dziennika Łódzkiego Nr 12

KĄCIK

Król rzezimieszków

Znaleziono skarbiec Hitlera z pokaźnym zbiorem zegarków i broszek.

„Chcieć — to móc"
— powiedział wielki buc.
CHCIAŁ się pozbyć na starość
materialnej troski,
MÓGŁ — więc sprawnie
rabował zegarki i broszki.

C—s

Pierwszy wiec przedwyborczy w Łodzi

z udziałem czołowych przedstawicieli Bloku Demokratycznego

W dniu wczorajszym odbył się w sali kina „Bałtyk" pierwszy w Łodzi wiec przedwyborczy, zorganizowany przez stronnictwa Bloku Demokratycznego.

W prezydium wiecu zasiedli: ob. Jeneczke, jako przewodniczący oraz ob. ob.: Dąb-Kocioł, Mijal, Zambrowski, Rapacki, prof. Jodłowski, Kukulski, kpt. Śmiejan, wojewoda warszawski Garncarczyk i Aleksander Kowalski. Sala wypełniona była po brzegi uczestnikami.

PRZEMÓWIENIE OB. ZAMBROWSKIEGO

Jako pierwszy zabrał głos imieniem PPR, członek Prezydium KRN Roman Zambrowski. Mówca określił sześciomiesięczny odstęp czasu, dzielący nas od referendum jako okres próby trwałości bloku stronnictw demokratycznych. W czasie tym czynione były przez PSL wielkie wysiłki, celem rozerwania jednolitego frontu demokracji. Próby te były bezowocne, a umowa zawarta między PPS i PPR pogrzebała ostatecznie wszelkie nadzieje reakcji. Obie partie robotnicze pójdą razem do wyborów.

Ob. Zambrowski streścił pokrótce osiągnięcia obozu demokratycznego w dziedzinie gospodarczej, polityki zagranicznej i wewnętrznej. Jeśli chodzi o przyszłość, to rysuje się ona przed nami pod znakiem realizacji 3-letniego planu gospodarczego oraz ostatecznej rozprawy ze spekulacją.

Na zakończenie ob. Zambrowski wezwał Łódź robotniczą, by poszła do wyborów pod hasłem jedności narodowej.

PRZEMÓWIENIE OB. RAPACKIEGO

W imieniu PPS przemawiał ob. Adam Rapacki, II sekretarz CKW PPS. Stwierdził on, że nie ma dziś w Polsce agitacji przedwyborczej, jest tylko przekonywanie. Jasnym jest, mówił dalej mówca, że nikt nie odbierze ludowi polskiemu fabryk i ziemi. Nawet pismo angielskie „Economist" uznało niedawno, że zmiany w Polsce zaszły zbyt daleko, aby mogła ona zejść z obranej raz drogi.

Polska dążyć będzie zawsze w kierunku ugruntowania pokoju. Granic jednak swoich i suwerenności będziemy bronić. Płonne są więc nadzieje Schuhmacherów na wydarcie nam odzyskanych ziem słowiańskich.

W stosunkach gospodarczych zrobiliśmy wiele. W wyniszczonym kraju, zdani na własne siły, dźwigamy się krok po kroku z niedostatku. W czasie jednak gdy naród wykuwa lepszą przyszłość w ciężkim wysiłku, wytworzyła się u nas nowa klasa ludzi, robiących fortuny kosztem chleba dla robotników. Ze spekulantami stoczy klasa pracująca decydującą walkę.

Ob. Rapacki wezwał członków swej partii, by realizowali wielkie hasło zrozumienia, wysiłku i jedności. Stwierdził dalej, że przymierze PPS z PPR nie zostało zawarte na dziś, ani na 19 stycznia, ale na lata i na zawsze.

PRZEMÓWIENIE OB. DĄB-KOCIOŁA

Z kolei przemówił w imieniu Stronnictwa Ludowego wojewoda łódzki Jan Dąb-Kocioł, w zastępstwie nieprzybyłego ministra Kowalskiego.

Mówca podkreślił, że chłopi wycofują się masowo z szeregów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Chłop rozumie czym byłaby dla niego klęska Bloku Demokratycznego i powrót faszyzmu. Byłaby to znowu noc wyzysku i nędzy, Berezy Kartuskiej i policyjnych pałek.

Do zbliżających się wyborów chłopi pójdą razem z robotnikami i inteligencją pracującą, by zadokumentować w ten sposób swą łączność z postępem i demokracją.

PRZEMÓWIENIE PROF. JODŁOWSKIEGO

Stronnictwo Demokratyczne reprezentował na wiecu profesor U. Ł. Jerzy Jodłowski. W przemówieniu swoim przypomniał on, że biorąc udział w opracowywaniu Manifestu Lipcowego, SD przyjęło na siebie współodpowiedzialność za linię ideologiczną obozu demokracji.

Są siły w naszym kraju, widzące w wyborach platformę do rozprawy z demokracją. Wybory nie mogą być zaporą dla postępu, ani uwstecznić naszego życia społecznego. Nie mogą również uzdrowić natychmiast wszelkich przejawów życia. Wybory staną się natomiast ważnym czynnikiem stabilizacji i normalizacji w naszych stosunkach.

Poprawa bytu inteligenta, a zwłaszcza nauczyciela, jest jednym z głównych postulatów SD. Nie znaczy to, by SD było zwolennikiem kastowości. Wręcz przeciwnie. Przerzedzone przez wojnę szeregi inteligencji winny wypełnić się przez element chłopski i robotniczy. W skostniałe nieraz arterie naszej inteligencji trzeba wlać młodą społecznie krew.

Grupując w swoich szeregach kupców, rzemieślników i drobnych przemysłowców, SD będzie stało na straży interesów sektora inicjatywy prywatnej. Nie znaczy to, by SD stawało się również parasolem ochronnym dla spekulantów. Tych pozostawia się „opiece" Komisji Specjalnej.

Na zakończenie wiecu zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję, oświadczającą, że zwycięstwo Bloku Demokratycznego zagwarantuje Polsce suwerenność i nietykalność granic, sojusz z ZSRR i innymi narodami miłującymi pokój, odbudowę kraju i dobrobytu społeczeństwa, bezpieczeństwo i likwidację spekulacji.

Rezolucję zamyka wezwanie do społeczeństwa Łodzi, by głosami swymi przyczyniło się do realizacji tych wielkich celów.

Rewolucyjne osiągnięcie

(Dokończenie ze str. 1)

Oczywiście, szlachetnej trosce i niezmordowanemu wysiłkowi min. Świątkowskiego oraz zespołu współpracujących z nim prawników zawdzięczamy to, że już dziś — w kilkanaście miesięcy od rozpoczęcia ich żmudnej pracy w kierunku unifikacji obowiązujących norm prawa — możemy święcić uroczyście sukces zakończenia pierwszego podstawowego zakresu tego zadania o tak wielkiem znaczeniu ogólnopaństwowym i społecznym. Ale niewątpliwie wraz z min. Świątkowskim będziemy zgodni co do tego, że jego pracowitość została uwieńczona powodzeniem, dzięki zwycięstwu demokracji w Polsce.

Znajduje to dobitny wyraz w demokratycznym i postępowym charakterze zmian i norm prawnych, na których oparte zostało nowe ustawodawstwo, zabezpieczające spoistość i jednolitość prawa, obowiązującego na całym obszarze Polski.

Oczywiście, wiedza i myśl prawnicza, a tymbardziej jeszcze praktyka prawnicza, nie są i nie mogą być oderwane od istniejącej rzeczywistości społecznej, od konkretnego układu stosunków społeczno - gospodarczych i politycznych, na których opiera się byt i rozwój narodu państwa. Znamy praktykę prawniczą pewnych państw, która sięga po normy prawne z 16 czy 17-go stulecia, aby regulować postępowanie obywateli i w duchu prawa reprezentującego ciasne i egoistyczne interesy panującej podówczas warstwy feodałów.

Naczelna zasada współczesnej idei prawa jest równouprawnienie wszystkich warstw społecznych pod każdym względem i we wszystkich dziedzinach życia społecznego — z wyjątkiem, oczywiście, jawnych szkodników i wykolejeńców, których wyizolowania domaga się najwyższy interes ogólnospołeczny i ogólnonarodowy.

Pozwoliłem sobie zabrać głos nie w celu rozwijania tych czy innych problemów prawniczych, ale po to, by podziękować Panu, Obywatelu Ministrze i wszystkim Wam, Obywatele Prawnicy, którzy wykonujecie codzienną żmudną pracę nad demokratyzacją norm prawnych, obowiązujących w naszym Odrodzonym Państwie.

Upowszechnienie prawa, zabezpieczenie sprawiedliwości dla ludu pracującego, dla wszystkich obywateli — oto droga, którą pragniemy kroczyć, budując przyszłość i dobrobyt naszego narodu, wzmacniając siły i kształtując podstawy rozwoju i rozkwitu naszej Ojczyzny demokratycznej.

Po przemówieniu prezydenta K. R. N. zabrał głos premier Osóbka Morawski.

Premier Morawski:

Nowe prawo cywilne usuwa wszelkie nierówności społeczne i anachroniczne, wsteczne urządzenia prawne, które na tle już dokonanych oraz odbywających się przeobrażeń i w związku z naszym porządkiem demokratycznym — utrzymać się nie dadzą.

Nowe prawo cywilne realizuje doniosłe postulaty, o jakie obóz demokratyczny w Polsce walczył od wielu lat.

Nowe prawo wprowadza m. in. świeckie urzędy stanu cywilnego i czyni z małżeństwa instytucję świecką. Stojąc na stanowisku trwałości związku małżeńskiego, dopuszcza rozwody w tych wyjątkowych przypadkach, gdy małżeństwo wykazuje stan nie dającego się usunąć rozkładu, poprawia znakomicie sytuację dzieci nieślubnych, równając je prawie bez reszty z dziećmi zrodzonymi w małżeństwie. Ułatwia przysposobienie, nakłada na rodziców obowiązek wychowania dzieci, zgodnie z ich interesem i interesem społeczeństwa i na straży należytego wykonania tego obowiązku przez rodziców stawia sądową władzę opiekuńczą. Ogranicza znakomicie krąg osób uprawnionych do dziedziczenia. Zapobiega pauperyzacji wsi w powstawaniu karłowatych gospodarstw, nie dopuszczając działów spadkowych, w których wyniku mogłyby powstać gospodarstwa niezdrowe, zezwala temu, kto na gruncie pozostaje przez dłuższy okres czasu, kto zatem włożył w ziemię pracę, na nabycie przez przedawnienie jej własności, chociażby w księdze wieczystej figurował ktoś inny jako właściciel.

Można śmiało powiedzieć, że zunifikowane prawo cywilne, podobnie jak reforma rolna, nacjonalizacja kluczowych przedsiębiorstw i narodowy plan gospodarczy — kształtuje nowy ustrój społeczny odrodzonej Polski i wraz z tymi aktami należy do historycznych, nieodwracalnych zdobyczy.

Przemawiając w imieniu min. oświaty wicemin. Krassowska złożyła gratulacje ministrowi sprawiedliwości podkreślając jego osobisty wkład w dokonane dzieło unifikacji.

Wicemin. Krassowska:

Szukaliśmy najlepszego sposobu — powiada wicemin. Krassowska, w jaki by świat polskiej myśli naukowej mógł wyrazić swoje uznanie dla min. Świątkowskiego i doszliśmy do przekonania, że najlepszą formą będzie powierzenie mu tworzącej się katedry państwowego prawa wyznaniowego, w której to dziedzinie min. Świątkowski posiada tak poważny dorobek naukowy. Inicjatywę w tym przedmiocie podjął wydział prawny Uniw. Warszawskiego, który w dniu 12 grudnia br. uchwalił zwrócić się do Ministerstwa oświaty z wnioskiem o powołanie na katedrę państwowego prawa wyznaniowego min. Henryka Świątkowskiego w charakterze profesora zwyczajnego (Huczne oklaski).

W kotle greckim

Śnieżyce uniemożliwiają większe akcje

LONDYN, 15.12 (API) — Władze wojskowe greckie ogłosiły zarządzenie o wprowadzeniu godziny policyjnej od zmierzchu do wschodu słońca w miastach i wsiach okręgu granicznego Didymotichon w pobliżu końcowego odcinka linii kolejowej Saloniki—Aleksandropolis — Adrianopol, łączącej Grecję z Turcją.

Wg. oficjalnych wiadomości, pochodzących z Aten, w jednej ze wsi na północ od Salonik doszło dzisiaj do zajść, spowodowanych barbarzyńskim zachowaniem się sierżanta policji, który otworzył ogień do tłumu zebranego koło miejsca, gdzie zginął pewien robotnik od wybuchu miny.

Zabitych zostało 5 kobiet i 6 osób zostało ciężko rannych.

LONDYN, 15.12 (PAP) — Prasa angielska donosi, że wojska rządowe musiały przerwać akcję przeciwko powstańcom w Tracji z powodu wielkich opadów śnieżnych.

Ś. † P.

Stanisława Brustmanowa

WIELOLETNIA NAUCZYCIELKA SZKÓŁ POWSZECHNYCH W ŁODZI,

po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 14. 12. 1946 r. przeżywszy lat 46.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. P. O. W. Nr 30, m. 7 do kościoła św. Krzyża nastąpi w dniu 16. 12. br. o godzinie 16-ej.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 17. 12 br., o godzinie 10-ej, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku (Stary cmentarz przy ul. Ogrodowej) — o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, SYN I RODZINA.

ZADANIA NAUCZYCIELA

wobec przemian społecznych

Ze zjazdu nauczycieli demokratów w Łodzi

Wczoraj odbył się w Łodzi międzyorganizacyjny Zjazd nauczycieli demokratów. Obrady toczyły się w sali Miejskiego gimnazjum przy ul. Sienkiewicza 46. Wzięli w nich udział delegaci władz szkolnych, profesorowie łódzkich szkół wyższych, oraz nauczyciele szkół średnich ogólno-kształcących, zawodowych i powszechnych z terenu Łodzi i województwa.

Na przewodniczącego wybrano wizytatora średnich szkół zawodowych Leona Srokę po czym wyłoniono prezydium w składzie: wiceministra Oświaty — Eugenii Krassowskiej, b. wiceministra — Bieńkowskiego, dziekana wydz. lekarskiego U. Ł., prof. Tomaszewicza, prof. U. Ł. — Mariana Grabskiego, prof. gimn. — Zagórskiego, ławnika Jagodzińskiego, ławnika — Jana Wiktora, prezesa łódzkiego oddz. Z.N.P. — Matuli, prezesa Okręgowego Zarządu Z.N.P. — Świetliczko, oraz kierowniczki szkoły powszechnej Krzemińskiej.

Referat o sytuacji gospodarczej i politycznej w kraju wygłosił b. wiceminister Oświaty **Bieńkowski.**

Prelegent zaznaczył iż część społeczeństwa bałamucona jest przez czynniki reakcyjne, które wmawiają w ludność, że zwycięstwo Obozu Demokratycznego pociągnie za sobą przyłączenie Polski do Związku Radzieckiego. Tym pogłoskom stanowczo zaoponował mówca i stwierdził, że ani „17-ta republika" ani dojście do władzy Andersa, Polsce nie zagrażają.

W wyborach odniesie zwycięstwo Obóz Demokratyczny i będzie w dalszym ciągu realizował dzieło odbudowy kraju.

Prof. **Marian Grabski** omówił rozwój oświaty w Polsce począwszy od czasów najdawniejszych aż do chwili obcenej. Zaznaczył przy tym iż przeprowadzone obecnie w Polsce reformy dają możliwości rozwoju oświaty wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Wiceminister Oświaty **Eugenia Krassowska** zaznaczyła, iż przeprowadzona obecnie reforma szkolnictwa powszechnego umożliwia absolwentom szkół powszechnych kontynuowanie nauki w szkołach średnich.

Po przemówieniach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której nauczyciele poruszyli szereg bolączek, związanych z niskim uposażeniem nauczycieli i trudnościami pracy nauczycielskiej, na skutek braku podręczników i pomocy naukowych.

Prof. **Hilarowicz** zaznaczył iż nowo wprowadzona do szkoły nauka o Polsce współczesnej przeładowana jest materiałem historycznym, za mało zaś poświęca się miejsca aktualnym zagadnieniom kraju. Scharakteryzował on również rolę nauczyciela, który winien być nietylko nauczycielem dzieci, ale również nieść oświatę starszemu społeczeństwu i uświadamiać je o dokonywujących się przemianach w naszym życiu społecznym i gospodarczym.

Po przemówieniu przewodniczącego Sroki, w którym wskazał on na konieczność żwrócenia baczniejszej uwagi w kierunku nowych kadr zawodowych, zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję.

Nasze miejsce w Europie

Nie ma potęgi politycznej bez siły gospodarczej

Mówiliśmy zwykle: położenie geopolityczne Polski jest fatalne. Twierdzenie to o tyle było słuszne, że nasz dowojenny ustrój polityczny obciążony był spuścizną czasów przedrozbiorowych, wyrażająca się w marzeniach o „mocarstwowości".

Szukano co prawda przyjaciół, lecz niestety nie tam, gdzie można było znaleźć najwierniejszych. Do roku 1939 z jednym tylko sąsiednim państwem utrzymywaliśmy stosunki zażyłej przyjaźni. Była to Rumunia. Na tym przykładzie można poznać najlepiej mentalność rządzących Polską ludzi. Wobec małej Rumunii chętnie odgrywało się rolę „wielkiego mocarstwa".

Czuła przyjaźń sanacji do hitlerowskich Niemiec wynikała również i z tego faktu, że władcy Trzeciej Rzeszy, orientując się w tych „aspiracjach", chętnie i gorliwie podsycali „sny mocarstwowe", co nie przeszkadzało bynajmniej w prowadzeniu polityki antypolskiej

Te ułudne pozory blasku nie miały żadnego realnego pokrycia, ani w politycznym, ani w gospodarczym znaczeniu naszego kraju w świecie.

W tym czasie, gdy w Puszczy Białowieskiej odbywały się polowania z udziałem Goeringa, w kraju szerzyło się bezrobocie. Coraz to nowe warsztaty pracy ulegały likwidacji, wyrzucając na bruk tysiące robotników i urzędników. Przemysł polski, który i tak w większości znajdował się w rękach kapitału niemieckiego, pracował o tyle tylko, o ile przynosiło to dochody kartelowym akcjonariuszom. O poważniejszych inwestycjach nie mogło już być mowy. Nie opłacały się one zupełnie magnatom przemysłowym. W sumie — rozwój ekonomiczny kraju ulegał stałemu zahamowaniu. Przestarzałe urządzenia techniczne i nieunowocześnione metody pracy czyniły produkcję stosunkowo drogą, a w dalszej perspektywie wpływały ujemnie na nasz eksport. Towar niemiecki, o wiele tańszy od towarów polskich, spychał je skutecznie na rynkach światowych na plan dalszy.

Mimo to mogliśmy przecież znaleźć poważnego klienta, którego olbrzymie zapotrzebowanie otworzyłoby wielkie możliwości dla naszych fabryk. Klientem takim był nasz sąsiad wschodni. Niestety obłędna i fałszywa polityka sanacyjna odgradzała nas od Związku Radzieckiego, wbrew zdrowemu rozsądkowi i żywotnym potrzebom ekonomicznym kraju.

Kto tracił na tym najwięcej? Oczywiście robotnik, tak, jak tracił on na imporcie drogich artykułów, zalewających nasz rynek, które z powodzeniem i znacznie taniej mógł produkować w kraju.

Wojna i skutki wojny nauczyły nas, że nie ma potęgi politycznej bez siły gospodarczej, że nie można mówić o dobrobycie dla narodu, jeżeli zasadnicze czynniki produkcji pozostaną w rękach jednostek, używających ich jako narzędzie wyzysku mas pracujących.

Wojna i skutki wojny wskazywały nam, gdzie należy szukać prawdziwych przyjaciół.

Na gruncie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, jednym z najpotężniejszych państw na świecie, możemy twierdzić: wobec stabilizacji stosunków z sąsiadami, położenie geopolityczne Polski jest tak dalece korzystne, że przy odpowiednim poziomie produkcji możemy stać się potęgą gospodarczą w Europie.

To jest jedyna „mocarstwowość", o jakiej powinniśmy mówić. Polska leży niemal w sercu Europy. Przez kraj nasz przechodzą najkrótsze szlaki z południa na północ i ze wschodu na zachód. Już tylko dzięki tej okoliczności Polska predestynowana jest do odegrania poważnej roli gospodarczej w Europie.

Trzyletni plan gospodarczy, który realizujemy każdego dnia w fabrykach i na roli, w kopalniach czy kolejnictwie, ma za zadanie wydajne podniesienie dobrobytu narodowego.

Dobrobyt ten, t.zn. wyższą stopę życiową od poziomu przedwojennego, dla każdego z obywateli osiągniemy wówczas, gdy wysokość naszej produkcji będzie w stanie zaspokoić nie tylko potrzeby rynku wewnętrznego, ale i coraz większe zamówienia coraz liczniejszych naszych zagranicznych klientów.

Stanisław Sokołowski

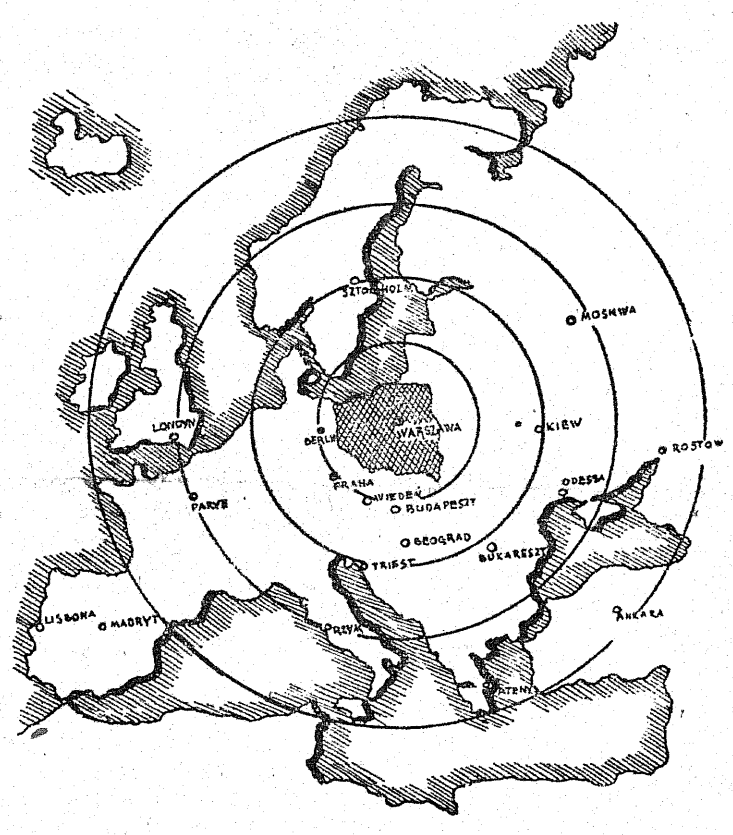

Brak żarówek w Łodzi

Sytuacja ma się poprawić z nowym rokiem

W Polsce istnieją obecnie dwie czynne fabryki żarówek elektrycznych: w Pabianicach — „Osram" i w Katowicach — „Helios". W pełni wykorzystana zdolność produkcji tych fabryk pokryłaby całkowicie zapotrzebowanie rynku krajowego. Do produkcji żarówek konieczny jest jednak wolfram, który w kształcie cienkiego drucika, wmontowany w żarówkę, daje światło. Wolfram, podobnie jak i przed wojną sprowadzano z zagranicy, głównie ze Szwecji.

Trudności, związane obecnie z importem wolframu są główną przyczyną zahamowania produkcji fabryk żarówek ,co odbija się ujemnie na zaopatrzeniu ludności w żarówki. Dotkliwy brak żarówek daje się odczuć zwłaszcza w Łodzi, gdzie ostatnio sklepy nie otrzymują prawie żarówek do wolnej sprzedaży.

Żarówki produkowane przez wpomniane dwie fabryki rozdziela dla odpowiednich oddziałów Central Handlowych Przemysłu Elektrotechnicznego Dyrekcja Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego w Warszawie.

Łódzki Oddział Centrali otrzymał ostatnio transport około 20 tysięcy żarówek. Ilość ta jest dla Łodzi stanowczo za mała. tym bardziej, że prawie wszystkie żarówki są 15 W. Po zaopatrzeniu instytucji państwowych, samorządowych i fabryk, jedynie znikoma część żarówek pozostała do rozprowadzenia w detalicznej sprzedaży. Brak więc w tych sklepach żarówek tłumaczy się powojennymi trudnościami związanymi z importem wolframu.

Jak nas informuje dyrekcja Łódzkiego Oddziału Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego, znaczna poprawa zaopatrzenia Łodzi w żarówki ma nastąpić z początkiem 1947 roku ,gdyż fabryki żarówek mają otrzymać większą ilość surowców.

B.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Konto PKO — 903
KKO m. Łodzi — 100

PROSTU

Sercem za serce

Z inicjatywy Zarządu Koła Łódzkiego Związku b. Więźniów Politycznych zorganizowano w Łodzi opiekę nad dziećmi b. więźniów politycznych. Dzieci te — to przeważnie sieroty. Matki i ojcowie ich w większości nie powrócili z obozów koncentracyjnych. Dzieci zostały same.

W lecie pod opieką Związku przebywały na 2-miesięcznych koloniach letnich w Kolumnie. Obecnie utworzono dla nich świetlicę.

Nie trzeba chyba opisywać, jaką wielką radość sprawiła dzieciom ta świetlica. Pozbawione domu rodzinnego, poczuły się w niej od razu dobrze, znalazły troskliwą opiekę, rozrywki, dobre warunki do nauki. Zżyły się ze sobą, tworząc jedną, dużą rodzinę.

Wszystkie dzieci są głęboko wdzięczne organizatorom świetlicy za staranie o nie.

Radością swą dzielą się z nami w liście do Redakcji. List ten — obok radości — porusza również kilka ich zmartwień.

Oto np. dzieci bardzo chciałyby mieć w swej świetlicy radio.

„Koledzy nasi z innych świetlic opowiadają nam o miłych chwilach spędzonych przy głośniku — piszą —. My z przykrością musimy odpowiadać, że u nas radia nie ma — a przecież chcielibyśmy — i sami staramy się o to — żeby nasza świetlica była najlepsza w Łodzi".

W Kolumnie dzieci miały radio. Nie wiedzą tylko co zrobić, żeby można było zainstalować je w świetlicy.

Drugą „bolączką" jest sprawa biblioteki. Znajduje się w niej trochę książek, ale brak czasopism. Dzieci (w wieku od 6 do 18) bardzo chciałyby czytać pisma młodzieżowe i dziecinne, ale nie otrzymują ich. Zarząd Koła Łódzkiego Związku rozesłał już listy do redakcji czasopism, ale dotychczas bez skutku.

I trzecia sprawa poruszona przez dzieci:

„Jeden z naszych kolegów, chłopiec nie mający rodziców, Stefan Jaksa, dostał w dniu otwarcia Świetlicy — skrzypce. Ma on zdolności do muzyki i bardzo chce się uczyć. Obiecano nam, że Związek Koła załatwi sprawę jego nauki w LIM-ie, czy Konserwatorium. Upłynął już od tego czasu przeszło miesiąc i nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi. Chcielibyśmy bardzo, żeby to było załatwione jak najprędzej. Obchodzą nas nie tylko nasze wspólne sprawy, ale również sprawy każdego z naszych kolegów z osobna".

Tyle piszą dzieci.

My popieramy te prośby. Radio i czasopisma — to zagadnienie niezmiernie ważne dla małych świetliczan, nie nastręczające zbyt wielkich trudności przy sprowadzeniu ich do świetlicy. Natomiast sprawa Stefana Jaksa wymagałaby specjalnego zajęcia się nią przez Zarząd Koła Łódzkiego, jak również zainteresowania ze strony dyrekcji szkół muzycznych w Łodzi.

Mali czytelnicy nasi zakończyli swój list wzruszającym podziękowaniem skierowanym do wychowawcy ich, p. Stanisława Bukowskiego, studenta II roku medycyny U. Ł.

Ze względu na brak miejsca nie możemy, jak proszą dzieci, przytoczyć tego podziękowania w całości. Jest ono jednak dowodem jak głęboko wdzięczne potrafią być dzieci za okazane im serce.

LUTECKI.

Krupka jako cud natury

Fiutek mówi: — „Agapicie,
Skul się w skrzyni należycie".

Krupka z siebie robi kłębek
By uniknąć piły zębów.

„Oto są natury dziwy —
Gość przecięty wpół lecz żywy"!

Trochę grosza uzbierali.
Idą sztuczki robić dalej.

DZIENNIK SPORTOWY

Reaktywowano Ligę piłkarską

ŁKS i ZZK ubiegać się będą o wejście do Ligi

Na walnym nadzwyczajnym zebraniu Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowiono reaktywować Ligę piłkarską w Polsce z tym zastrzeżeniem, że nie określono jeszcze jak ostatecznie ma nazywać się ta ekstraklasa piłkarstwa polskiego.

Nazwijmy ją tymczasem Ligą. Otóż postanowiono, że będzie się ona składała z 10 klubów. Do eliminacyjnych rozgrywek które rozpoczną się w marcu 1947 r. dopuszczeni będą mistrzowie 20-tu istniejących okręgów piłkarskich, po dwie drużyny z Krakowa i Śląska, a dodatkowo po jednej z Łodzi, Warszawy i Poznania.

Ogółem więc do boju o należenie do Ligi stanie 27 drużyn walczących w trzech grupach.

Do Ligi z każdej grupy wejdzie trzy drużyny, z tym, że dziesiątą drużynę ligową stanowić będzie mistrz „A" klasy polskiej.

Z Ligi rok rocznie będą spadały dwie drużyny i dwie będą wchodziły z „A" klasy.

Sprawa zawodowstwa została przekazana zarządowi PZPN do opracowania na walne zebranie zarządu, które odbędzie się w Łodzi w lutym 1947 r.

Z Łodzi do rozgrywek o wejście do Ligi obok ŁKS stanie drużyna ZZK. Wszystkie więc dotychczas rozegrane mecze kolejarzy łódzkich z innymi drużynami „A" klasowymi okręgu łódzkiego zostaną unieważnione.

Paradoksalnie przedstawia się sprawa drugiej drużyny z Warszawy. Obok „Polonii", Warszawski okręg ma być reprezentowany przez drużynę Grochowa. W zeszłym roku zdobyła ona bowiem wicemistrzostwo okręgu warszawskiego, obecnie jednak znajduje się na przedostatnim miejscu.

Delegacja łódzka w osobach pp.: Konopki, Zatkego i Kobylińskiego głosowała przeciw wnioskowi utworzenia ekstra-klasy piłkarskiej w Polsce, wychodząc z założenia, że przy istniejących 96 klubach w okręgu łódzkim, przy powstaniu Ligi zmniejszy się zainteresowanie rozgrywkami drużyn „A" klasowych.

„Włókniarz" Zgierz

zgłasza się do mistrzostw

Do mistrzostw hokejowych okręgu łódzkiego po za trzema klubami (ŁKS, HKS Zgierz i „Boruta" Zgierz) zgłosił się ostatnio jeszcze jeden klub ze Zgierza, a mianowicie „Włókniarz".

Mistrzostwa jak wspominaliśmy rozpoczną się 17 bm. o godz. 18 na boisku ŁKS spotkaniem ŁKS z HKS Zgierz.

W czwartek natomiast ŁKS grać będzie z „Boruta" ze Zgierza również w Łodzi o godz. 18.

„Pomorzanin" zawita do Łodzi

Hokeiści ŁKS zakontraktowali na dwa gościnne występy doskonałą drużynę hokejową „Pomorzanin" z Torunia.

W poprzednim sezonie również z „Pomorzaninem" rozpoczęliśmy w Łodzi sezon spotkań międzyklubowych.

„Pomorzanin" będzie gościł w Łodzi w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Hokeiści ŁKS

wybierają się do Poznania

Po pierwszych meczach o mistrzostwo hokejowe okręgu łódzkiego drużyna ŁKS zamierza w sobotę, 21-go i w niedzielę 22-go bm. rozegrać dwa towarzyskie mecze w Poznaniu.

Uważamy, że kierownictwo ŁKS doskonale rozwiązało sprawę wykorzystania tych pierwszych wolnych terminów przed zbliżającymi się mistrzostwami Polski. Drużynie ŁKS trzeba podsuwać coraz nowych przeciwników, by gracze mogli jak najprędzej dojść do szczytowej formy.

Jeżeli rzeczywiście dojdą do skutku te dwa mecze w Poznaniu, a później nic nie stanie na przeszkodzie spotkaniu z „Pomorzaninem", to gracze ŁKS rzeczywiście będą mogli w dniu mistrzostw stanąć do walki doskonale przygotowani.

Niewątpliwie w międzyczasie odbędą się jeszcze jakieś inne zawody. W każdym razie organizatorzy hokeja łódzkiego z prezesem Z. Langem zasługują na pochwałę.

Walne zebranie PZPN w Łodzi

Na wczorajszym zebraniu PZPN w Warszawie powzięto rezolucję odbycia walnego zebrania PZPN w Łodzi w połowie lutego 1947 r.

Delegacja łódzka odniosła tym samym wielki sukces organizacyjny, stając się gospodarzem sejmiku piłkarzy polskich.

Harcerze i Turowcy zdobyli nagrody

woj. Dąb-Kocioła i prezydenta K. Mijala

Zorganizowany został w Łodzi wielki międzyklubowy turniej gier sportowych z udziałem dwu drużyn z Krakowa „Olszy" i „Cracovii" oraz reprezentacyjnego zespołu Zw. Harcerstwa Polskiego.

W piłce koszykowej uzyskano następujące wyniki:

TUR Łódź — Cracovia 29:21 (13:13).

TUR Łódź — HKS 74:17 (24:11).

Cracovia — ŁKS 33:13 (18:2).

W piłce siatkowej Olsza Kraków pokonała TUR Łódź 2:1.

Olsza — ŁKS 2:1.

HKS — TUR 2:1.

ZHP — TUR 2:0.

W piłce koszykowej puchar ofiarowany przez prezydenta K. Mijala zdobyła drużyna TUR-u łódzkiego, a w piłce siatkowej puchar ofiarowany przez Wojewodę J. Dąb-Kocioła zdobyli harcerze.

Zawody odbywały się w sali YMCA w Łodzi.

ŁKS rozpoczął sezon hokejowy

W tym roku wcześniej niż w zeszłym, hokeiści Łodzi mogli rozpocząć swój sezon sportowy. W przededniu mistrzostw okręgowych odbył się pierwszy mecz między graczami ŁKS. Na tafli lodowej walczyli hokeiści ŁKS ze swymi kolegami z drużyny piłkarskiej.

Piłkarze okazali się zupełnie niezłymi łyżwiarzami. Wynik 9:7 na korzyść drużyny hokejowej mówi najlepiej o tym, że nie poszło im tak bardzo łatwo. Z drugiej strony trzeba dodać, że w dużej mierze z pomocą przyszło piłkarzom kierownictwo zawodów, wyznaczając do drużyny piłkarskiej dwóch doskonałych hokeistów: Czyżewskiego i Króla, by wyrównać nieco układ sił.

Składy obu drużyn przedstawiały się następująco:

Zespół hokeistów: Zieliński, Meternich, Głowacki, Kelm, Meyer, Sokołowski, Łapczyński, Rączko i Kasprzak.

Zespół piłkarzy: Makutynowicz, Baran, Kamiński, Głamaczyński, Król, Czyżewski, Łącz, Włodarczyk i Staszewski.

W drużynie hokeistów zabrakło przede wszystkim Staniszewskiego, który w ubiegłym sezonie grał w barwach ŁKS. Sądzimy, że zawodnik ten choć mieszka po za Łodzią zechce jednak przyjeżdżać na poważniejsze zawody.

Podczas tego pierwszego meczu u niektórych zawodników z prawdziwą przyjemnością stwierdziliśmy doskonałe opanowanie techniczne. Dotyczy to przede wszystkim Czyżewskiego, Sokołowskiego, Meternicha, Kelma i Króla. Co do bramkarzy mieliśmy poważne zastrzeżenia. Makutynowicz i Zieliński popełnili cały szereg zasadniczych błędów. Oczywiście niczego to nie przesądza na przyszłość, gdyż był to przecież pierwszy mecz hokejowy po długiej przerwie.

W pierwszej tercji prowadzenie zdobywają piłkarze. Król i Czyżewski strzelają dwie bramki. Zanosi się na sromotną porażkę hokeistów, ale ci biorą się do solidnej roboty. Doskonale gra atak: Kelm, Meyer, Sokołowski starają się nadać ton zawodom i raz po raz zagrażają bramkarzowi, który trzy razy kapituluje.

Trzecia tercja jest najciekawsza. Zwiększa się tempo i można już mówić o poziomie sportowym. Pierwszorzędnie gra na obronie Meternich, nie dopuszczając napastników. W trzeciej tercji pada ogółem jedenaście goali. Nie jest to co prawda rekord meczów hokejowych, ale w każdym razie świadczy o niezłej dyspozycji strzałowej najlepszych hokeistów Łodzi.

Spotkanie zakończyło się ostatecznie zwycięstwem drużyny hokeistów 9:7. W poszczególnych tercjach wyniki były następujące: 0:2, 3:0, 6:5.

Pierwszy ten mecz rozegrany w Łodzi pozwala spodziewać się, że w tym sezonie poziom drużyny ŁKS będzie znacznie wyższy niż w ubiegłym. Przede wszystkim ŁKS posiada dostateczną ilość zawodników i w każdej chwili może wystawić dwie równorzędne drużyny.

Pocieszające jest również to, że publiczność interesuje się żywo sportem hokejowym w Łodzi. Pierwszy mecz zgromadził na trybunach przeszło 1500 widzów. Mecz sędziowany był przez p. Zygmunta Langego i Polaka pochodzącego z Czech — p. Galiwodę.

Sztokholm

Późno w nocy dostaliśmy mocno zniekształcony telefonogram ze Sztokholmu, z którego wynika, że w spotkaniu ze Szwedami zremisowaliśmy

Zwycięstwo w swych wagach odnieśli: Grzywocz, Olejnik i Kolczyński.

Lück w wadze ciężkiej przegrał przez k. o.

Za powyższe wiadomości, których potwierdzenia nie mogliśmy otrzymać i w innych miastach Polski, gdyż i tam fatalny odbiór zniekształcił treść depesz, nie bierzemy odpowiedzialności.

Warszawo, moja Warszawo...

Nakładem Ludwika Fiszera wyszło nowe wydanie książki Stefana Godlewskiego pt. „Warszawa", ozdobione rysunkami Edmunda Bartłomiejczyka. Myślę, że książka ta może się stać wzruszającym upominkiem gwiazdkowym i dla tych, rozproszonych po Polsce warszawiaków, w których pamięci przeważają obrazy dawnej niezniszczonej Warszawy i dla tych również, co powrócili do niej i, oglądając codziennie jej ruiny, zapominają potrochu o jej dawnej świetności.

Pierwsze wydanie „Warszawy" ukazało się w r. 1931 i wzbudziło entuzjazm krytyki i czytelników. Czasu okupacji autor pracował nad przygotowaniem do druku (po wojnie) nowego wydania. Ale śmierć w Oświęcimiu w r. 1942 nie pozwoliła mu go doczekać.

Przed tygodniem byłem znowu w Warszawie. Ostatnio jeżdżę tam coraz częściej, odrywając się duchem od Łodzi, w której od dwóch prawie lat napróżno usiłuję się zaaklimatyzować.

Miałem ze sobą książkę Godlewskiego. Próbowałem odbyć wędrówkę po Warszawie wedle tej trasy, jaką wytyczył Godlewski w sposób przedziwny, mieszając fantastycznie rzeczywistość z przeszłością, z historią, z legendami i baśnią. Nie wszędzie można dziś dotrzeć: gruzy nie pozwalają. Ale niektóre fragmenty miasta pozostały niemal nietknięte i przenoszą człowieka w dawne, promieniujące urokiem czasy. Pogoda była jeszcze jesienna, mglista i ciepła.

Stanąłem na rogu Bagateli i Alei Ujazdowskich. Ten sam, co niegdyś, Belweder, ta sama perspektywa Alie. We mgle jak gdyby nie widać zniszczenia gmachów GISZ-u, a rozwarta brama Łazienek, jak niegdyś, zaprasza do wnijścia. Wprawdzie sam pałac stoi w rusztowaniach, i wre praca restauratorska. Ale można sobie wyobrazić, że nie jest ona następstwem zniszczenia wojennego, tylko po prostu stary pałac wymaga od czasu do czasu odświeżenia, i właśnie nadszedł taki moment jego „maquillage'u" — mówiąc językiem nowoczesnym.

Za to drzewa i park nic się nie zmieniły. Zapewne się tylko rozrosły po tych siedmiu latach niewoli parku, gdyśmy go oglądać nie mogli. Jest to park „angielski", a więc „dziki", nie strzyżony, jak owe „francuskie", ulizane Schönbrunny czy Poczdamy, o których możnaby powiedzieć słowami Mickiewicza, że drzewa ich nie śmią ani rąk podnieść ani głów skrzywić, aby się etykiecie niczym nie sprzeciwić. Powtórzę tu zdanie, jakie napisałem gdzieindziej o drzewach łazienkowskich: „W Łazienkach jest inaczej, niż w Poczdamach. Stanisław August wiedział, że drzewa żyją; są jak ludzie. Muszą podnosić ręce — gałęzie i szumieć nimi; muszą mieć swobodne głowy-korony. Nie można brać ich pod jeden strychulec, gdy pragną wybujać; upodabniać je jedno drugiemu, równać i „glajchszaltować": każde z nich jest indywidualnością. Więc pozwolił im rosnąć jak chcą, byleby rosły żyźnie i malowniczo".

Ale gdy wyjdziemy z Alei i zbliżamy się do placu Trzech Krzyży, pierzcha czar dawnej Warszawy. Szczerzą się gruzy i zwaliska, choć życie kłębi się dokoła nich i w nich samych. Rozwaliny kościoła św. Aleksandra nasuwają smutne refleksje. Podobno kościół mógłby już być odbudowany. Podobno Wydział Architektury Zabytkowej stoi temu na przeszkodzie. Paradoks? Nie. Oto jedno z pism warszawskich podało, że parafia św. Aleksandra gotowa jest własnym kosztem i ofiarnością odbudować kościół w tych kształtach, w jakich go pamiętamy przed powstaniem i przed wojną, t. j. w stylu, który mu nadał w drugiej połowie zeszłego stulecia architekt Dziekoński, twórca — między innymi — kościołów św. Floriana i Zbawiciela. Ale Wydział Architektury Zabytkowej uparł się, że kościół św. Aleksandra może być odbudowany tylko według planu Aignera czyli w rozmiarach, jakie miał z początkiem w. XIX, za Królestwa Kongresowego, gdy był niewielką kaplicą-rotundą, mogącą pomieścić zaledwie 400 osób. Spór trwa, a ruiny stoją. Z przykładu tego widać, jakie trudności napotyka niekiedy odbudowa Warszawy.

Podobno trudności są także ze zbyt szybkim przyrostem liczby jej mieszkańców. W „Rzeczypospolitej" (Nr. 329) ukazał się artykuł pod dość alarmującym tytułem: „Zbyt szybki rozwój ludnościowy Warszawy nie jest korzystny dla miasta". Artykuł przestrzega przed „prawdziwym niebezpieczeństwem", jakie z tego powodu „grozi stolicy". Jeśli napływ ludności do Warszawy będzie postępował w tempie obecnym — pisze „Rzeczpospolita" — za cztery lata Warszawa „przekroczy 900 tysięcy mieszkańców". Wówczas „Sytuacja mieszkaniowa przedstawiać się będzie katastrofalnie". Nie można do tego dopuścić. Znowu więc paradoksy. Warszawa chce powrócić jak najszybciej do swych „norm" przedwojennych, chce odzyskać całkowicie wielkość i znaczenie stolicy. Tymczasem — stop. Z artykułu „Rzeczypospolitej" dowiadujemy się dalej, że „BOS" opracowuje projekt specjalnego dekretu, regulującego ruch imigracyjny Warszawy, nie tylko w sensie ilościowym ale i w jakościowym (?), proponując np., aby przedstawiciele wolnych zawodów mieszkali w Warszawie tylko w ilości koniecznej do potrzeb stolicy... idąc po linii zahamowania na pewien czas dopływu do Warszawy tych kategorii zawodów". Czyż by to znaczyło, że powiedzmy, lekarz, dentysta, adwokat, literat nie będą się mogli osiedlać w Warszawie?

Tak to się wszystko dziwnie plecie. I różne plany, projekty i dekrety ścierają się wciąż z życiem. Ale już Goethe powiedział: „Grau, lieber Freund, ist jede Theorie, doch ewig grün des Lebens goldner Baum" — szara, drogi przyjacielu, jest wszelka teoria, a wieczne zielone jest złote drzewo życia...

JERZY WYSZOMIRSKI

KALENDARZYK HISTORYCZNY

PONIEDZIAŁEK **16** GRUDNIA

DZIŚ: Euzebjusza słow. Zdzisława

JUTRO: Łazarza i Olimpji słow. Zbysławy

1564 Synod episkopalny w Piotrkowie.
1770 Urodził się w Boun genialny kompozytor Ludwik von Beethoven.
1839 Urodził się w Warszawie zasłużony pisarz, publicysta i patriota — **Stanisław Krzemiński.** W czerwcu 1863 r. był członkiem Rządu Narodowego.
1842 Urodził się w Trondheim wybitny malarz norweski **Otto Sinding.**
1878 Umarł dramaturg **Karol Gutzkow,** autor głośnego dramatu „Uriel Acosta".
1922 Zabójstwo I Prezydenta R. P. Gabriela Narutowicza przez Eligiusza Niewiadomskiego.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 258-60
Kom. Pow. M. O.	— tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 184-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolenia (Karolewska 48).

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielniana Nr 27) — godz. 19.15 — Opera W. Bogusławskiego „Cud mniemany czyli, Krakowiacy i Górale" z Bonacką, Miedzińską, Hryniewicką oraz Krasnowieckim, Pagowskim, Cyglerem.

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) godz. 19,15 (komedia Blizińskiego „Pan Damazy".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) godz. 19.15 — komedia J. Anouilh'a „Spotkanie". z Szaflarską, Horecką, Duszyńskim i Meliną.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (Piotrkowska 243) Łodz. 19-ta efektownie wystawiona i wybornie grana operetka Lehara „Cygańska miłość" z Makowską, Piasecką, Śląskim i Koszelą.

TEATR „SYRENA" (Traugutta 1) — godz. 19,30 „Moja żona Penelopa".

TEATR GONG (Południowa 11) — godz. 19.30 „Danina Humoru" — Dymsza, Gierasieński.

DZIECIĘCY TEATR KUKIEŁEK RTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Milicjanta) „O Żaczku Szkolaczku i o Sowiżdżale" dla szkół powszechn. o godz. 9-ej i 11-ej. W niedzielę i święta godz. 12 przedstawienie otwarte.

Kina

ADRIA (Główna) — „Ulica złoczyńców".
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Korsarze północy" (kolorowy).
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Jadzia".
GDYNIA (Przejazd 2) — „Zamieć śnieżna".
HEL (Legionów 2/4) — „Zamieć śnieżna".
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Gdy Madelon".
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziejski kwiat".
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76/78) — „Panna bez posagu".
ROBOTNIK (Kilińskiego Nr 178) — „Strachy".
ROMA (Rzgowska 84) — „Zaklęta narzeczona".
REKORD (Rzgowska 2) — „Dorożkarz Nr 18".
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Blaski i cienie życia kobiety".
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „W okowach lodu".
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Dzisiaj i zawsze".
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Panna bez posagu".
WISŁA (Przejazd 1) — „Ulica złoczyńców".
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Jaśnie pan szofer".
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Wielki przełom".
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Szary lord"

—o—

Kino Wisła rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20 — w niedziele i święta od godziny 14.

Kino Bałtyk rozpoczyna seanse o godz. 16.30, 18.30, 20.30 — w niedzielę i święta od godz. 14.30.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Komitet Organizacyjny Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego niniejszym zawiadamia, że w dniu 17 grudnia br. o godz. 18-ej w lokalu Łódzkiego Oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej przy ul. Piotrkowskiej 102 odbędzie się ZEBRANIE ORGANIZACYJNE STOWARZYSZENIA.

Członkiem zwyczajnym może być inżynier i technik, boywatel polski, zatrudniony w przemyśle chemicznym. Członkami zwyczajnymi mogą być również inżynier i technik, obywatel polski, zatrudnieni w przemyśle i technicy nie zatrudnieni, swoich zainteresowań mają znajomość przemysłu chemicznego, a nadto mistrzowie techniczni i osoby wyżej wyszczególnionych kwalifikacji ,które dzięki swej pracy, doświadczeniu i zdolnościom zajmują w przemyśle chemicznym stanowisko obsadzane zwykle przez inżynierów i techników. (7464)

Ceny na ryby i masło

Społeczna Komisja Kontroli Cen na posiedzeniu w dniu 12 grudnia 1946 r. uchwaliła, stosowanie następujących marż zarobkowych, — przy sprzedażach dorszy, oraz ryb słodkowodnych żywych i śniętych:

Marża zarobkowa na dorsze dla hurtu wynosi 15 proc., dla detalu — 20 proc. od rachunku zakupu, loco Łódź.

Marża zarobkowa na ryby żywe w hurcie — 20 proc., ponadto zł. 6.50 od jednego kilograma, jako pokrycie kosztów przewozu.

Marża zarobkowa na ryby żywe — detalu — 30 proc.

Marża zarobkowa na ryby śnięte w hurcie wynosi 15 proc., ponad to 10 zł., od jednego kilograma, jako pokrycie kosztów przewozu.

Marża zarobkowa na ryby śnięte w detalu wynosi — 20 proc.

Powyższe marże obowiązują od dnia 16 grudnia 1946 r. aż do odwołania.

* * *

Społeczna Komisja Kontroli Cen na posiedzeniu w dniu 12 grudnia 1946 r. ustaliła również ceny masła:

Cena 1 kg. masła mleczarskiego w hurcie wynosi — 500 zł.

Cena 1 kg. masła mleczarskiego w detalu wynosi — 520 zł.

Cena 1 kg. masła osełkowego w hurcie wynosi — 400 zł.

Cena 1 kg. masła osełkowego w w detalu wynosi — 420 zł.

Ceny powyższe obowiązują od dnia 16 grudnia br. aż do odwołania.

W wypadku pobierania cen wyższych, należy powiadomić Oddział III Okręgowego Inspektoratu Ochrony Skarbowej w Łodzi, przy ul. Narutowicza 6, tel. 169-70.

KOŁO MEDYKÓW STUD. U. Ł. poszukuje sekretarki na 5 godz. dziennej pracy. — Zgłoszenia z podaniami w sekretariacie KM (Narutowicza Nr 60 ,oficyna, II piętro, pokój 32) w środę, dnia 18 bm., godz. 12—14.

Zebrania i odczyty

DZIŚ

— W lokalu świetlicy fabr., Kilińskiego 177, o godz. 16-ej zebranie koła referentów socjalnych i odczyt dr. Iligiewiczowej p. t. „Dziecko trudne jako zagadnienie społeczne".

— W Klubie Literatów, Traugutta 6, o godz. 19-ej wieczór autorski — Włodzimierz Słobodnik i Kazimierz Truchanowski. — Wstęp bezpłatny.

— W Izbie Przemysłowo - Handl., Al. Kościuszki 4, o godz. 18-ej zwyczajne Plenarne Zebranie Izby.

— W Komitecie Organizacyjnym Giełdy Zbożowo-Towarowej, Gdańska 88, o godz. 12.30 otwarcie giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi.

— W lokalu AZWM. „Życie", Piotrkowska 48/16, o godz. 19-ej ogólne zebranie Koła Terenowego. — Obecność członków obowiązkowa.

— W Szpitalu Anny - Marii, Armii Czerwonej 15, o godz. 19-ej wykład prof. dr. Hirszfeldowej na temat: „Najnowsze zdobycze pediatrii". — Wrażenia z pobytu w Stanach Zj. Ameryki Północnej.

— W lokalu Komitetu Woj., Kopernika Nr 8, o godz. 10-ej odprawa sekretarzy Kom. Powiat. i Miejskich OMTUR.

JUTRO (17.12.46)

— W lokalu Zgromadzenia Kupców, ul. Piotrkowska 40, o godz. 19,30 zebranie ogólne branży kwiaciarnianej.

— W sali „Czytelnika", Piotrkowska 96, o godz. 18-ej odczyt red. St. Żółkiewskiego, p. t. „Droga do Nowego Ustroju".

— W lokalu, Piotrkowska 102, o godzinie 18-ej zebranie organizacyjne Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego.

— W lokalu Zgromadzenia Kupców, ul. Piotrkowska 40, o godz. 19,30 odczyt wizytatora Szkół Handlowych P. Rafa p. t. „Znaczenie szkolnictwa handlowego dla kupiectwa".

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 16 GRUDNIA 1946 r. 6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne...", 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 6.57 Sygnał czasu, 7.00 Muzyka, 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy, 7.35 Program na dziś, 7.40 Koncert, 8.40 Przerwa, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych, 12.35 „5 minut poezji", 12.40 Koncert solistów, 13.00 Muzyka obiadowa, 14.00 Pog. „Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet a wybory", 14.10 Skrzynka radiotechniczna, 14.15 Utwory Wieniawskiego, 14.40 Kronika i komunikaty, 14.45 Reportaż z otwarcia Sanatorium dla dzieci gruźliczych w Łagiewnikach. 14.50 Koncert reklamowy, 15.00 Aud. dla dzieci „Wszystkiego po trochu", 15.20 Portrety działaczy, 15.35 Utwory skrzypcowe, 15.50 Skrzynka ogólna, 16.00 „Przy głośniku", 16.05 Dziennik, 16.30 „Śpiewajmy piosenki", 16.50 Z życia kulturalnego, 17.00 Aud. dla młodzieży, 17.15 Koncert popularny, 17.55 „Na Ziemiach Odzyskanych", 18.15 W ramach aud. „Portrety pisarzy" — „Władysław Orkan", 18.30 „Nauka przy głośniku", 19.00 Z mikrofonem po świetlicach robotniczych: Występ chóru świetlicy Państw. Zakł. Przem. Bawełn. Nr 1 p/d Prof. A. Charuby, 19.15 Pog. „Łódzka Rodzina Radiowa", 19.25 Murzyńskie pieśni nabożne, 19.50 Sprawy bieżące, pog. „O co walczymy", 19.57 Sygnał czasu i myśli wybrane, 20.01 Dziennik, 20.25 „Dawna muzyka", 21.00 Słuchowisko p. t. „Śmierć błazna" — scena z „Marii Stuart" 21.25 W ramach aud. „Ciekawostki literackie" fel. p. t. „Zanim Sienkiewicz został sławnym", 21.35 Pog. sportowa, 21.45 Kwadrans prozy, 22.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22.15 Koncert życzeń, 23.00 Ostatnie wiad. dziennika, 23.20 Program na jutro, 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

ukłosa

Chodnik, czyli t. zw. inaczej „trotuar" odznacza się tym, że jest betonowy i stanowczo za wąski. Na chodniku czyli „trotuarze" widzimy zazwyczaj mnóstwo ludzi, śmieci i wybojów. Te ostatnie są niezmienne i nieruchome, czym różnią się zasadniczo od dwóch pierwszych.

Najwięcej wygranych pada w kolekturze

STANISŁAWA BUJALSKIEGO

Łódź, Piotrkowska 161 i Rzgowska 113

Ag.

Na gwiazdkę dla dzieci milicjantów

Dyr. Wyrwas (ul. Piotrkowska 102) wpłaca zł 3000 i wzywa ob. Jabłońskiego (ul. Południowa 41-43), ob. R. Liszkiewicza (ul. Piotrkowska 18) i ob. Szmidta — Madalińskiego (ul. Zamenhofa 2).

Ob. Ryszard Wałkowiak (ul. Kilińskiego 6) wpłaca 3000 zł i wzywa firmę J. Rutkowski (ul. Nowomiejska 3), Stanisława Makowskiego (ul. Piotrkowska 109).

Poza tym ofiary złożyli: f-ma Pakowski (Daszyńskiego 88) — 10.000 zł, Cech Ślusarzy w Łodzi — 5.000 zł, ob. Romanowski Władysław — 2.000 zł, ob. Pawełczyk Józef — 1.000 zł, ob. Romański — 500 zł, ob. Sikorski Antoni — 500 zł, ob. Kaszczyk Henryk — 200 zł, ob. Dymkowski — 200 zł, ob. Telarzyński Wacław — 200 zł, Zarząd Gazowni Miejskiej — 1500 zł i uczennice I. klasy 23-go Gimnazjum Semestralnego — 550 zł.

Przypominamy, że ofiary przyjmuje por. Graczyk, Komenda MO m. Łodzi, Wydział Polityczno - Wychowawczy, ul. Jaracza 21.

Odcinki na obuwie dziecinne

ważne do 17 grudnia rb.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że z dniem 17 bm. traci ważność odcinek Nr 23 z kart kat. „Dz." (dziecinnych) z m-ca sierpnia rb. uprawniający do odbioru jednej pary obuwia dziecinnego.

Kartkowe przydziały odzieży będą usprawnione

W Min. Aprowizacji odbyła się ostatnio konferencja nad usprawnieniem rozdziału na kartki artykułów włókienniczych. W obradach wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Aprowizacji CUP-u Ministerstwa Przemysłu Włókienniczego oraz „Społem".

Po omówieniu głównych trudności aprowizacyjnych w kraju, uchwalono powołać specjalną komisję, której zadaniem będzie usprawnienie realizacji przydziałów kartkowych, oraz unormowanie rozdzielnictwa artykułów włókienniczych.

B.

Duży napływ młodzieży do szkół dokształcających zawodowych

Miejskie szkoły dokształcające zawodowe wykazują duży i ciągły napływ młodzieży.

Wydział Oświaty zmuszony był otworzyć nowe dalsze szkoły jak np. przy ul. Rybnej z 14 klasami oraz przy ul. Gdańskiej 90, gdzie częściowo umieszczono szkołę krawiecką dla dziewcząt.

Prócz tego przy ul. Piotrkowskiej 115 uruchomiony został Miejski Kurs Techniczny, na którym dokształca się 110 słuchaczy.

Odczyty „Czytelnika"

We wtorek, dnia 17 bm. o godz. 18 w sali odczytowej Spółdz. Wyd. „Czytelnik", Piotrkowska 96 odbędzie się odczyt red. Stefana Żółkiewskiego pt. „Polska Droga do Nowego Ustroju".

Ceny biletów: normalny zł 40, dla młodzieży zł 30, dla członków Spółdzielni Wyd. „Czytelnik" i młodzieży w grupach ponad 10 osób zł 20. Przedsprzedaż biletów w księgarni „Czytelnika" Piotrkowska 96.

Obóz zimowy Polskiej YMCA

W okresie nadchodzących ferii szkolnych Bożego Narodzenia Polska YMCA prowadzić będzie na Dolnym Śląsku w Wieńcu - Zdroju (Karkonosze) obóz narciarski dla chłopców w wieku od lat 14 do 18. Obóz mieścić się będzie w doskonale wyposażonym pensjonacie (centralne ogrzewanie, światło elektryczne, bieżąca woda w pokojach). Wspaniałe tereny narciarskie, fachowe kierownictwo, smaczne i obfite pożywienie z jakiego obozy Polskiej YMCA są szeroko znane — zapewnią chłopcom spędzenie wakacji zimowych w sposób najbardziej miły i pożyteczny.

Uczestnicy obozu nieposiadający nart będą je mogli wypożyczyć bezpłatnie w Polskiej YMCA.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Działu Chłopców, ul. Moniuszki 4a, tel. 153-77 i 142-14, codziennie w godz. 10—12 i 15—20 prócz niedziel i świąt. Ilość miejsc ograniczona.

Uwaga sprzedawcy choinek

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Przedsiębiorstw Miejskich (ul. Roosevelta 15), wydaje zezwolenia na sprzedaż choinek na targowiskach miejskich.

Zainteresowani dla uzyskania zezwolenia winni okazać zaświadczenie odnośnych władz leśnych na wyrąb drzewek.

Ruch ludności w Łodzi

W ciągu listopada rb. ludność Łodzi wzrosła o 1517 osób i wynosi obecnie 551,832 mieszkańców.

W listopadzie urodziło się w naszym mieście 1127 dzieci, a zmarło 586 osób oraz zostało zawartych 825 związków małżeńskich.

Kilka uwag o ruchu ulicznym

Uregulowanie ruchu niczem nieskrępowanych nieczystości jest uzależnione od dobrej woli ob. ob. dozorców. Jednak w ostatnich czasach obserwujemy zanik tej dyspozycji psychicznej u wyżej wzmiankowanych obywateli. Natomiast przeżywają oni (dozorcy) bardzo ostry przebieg złośliwej choroby, zwanej miotłowstrętem.

Spacer po Piotrkowskiej w czasie dnia nie należy do zadań najłatwiejszych. Na większości przystanków tworzą się naturalne zatory z ludzi oczekujących na tramwaj, który właśnie nie nadchodzi. Są dwa sposoby przebrnięcia przez te przeszkody: a) wyższa sztuka lawirowania między osobnikami płci obojga, b) t. zw. przebój przy użyciu silnych łokci i braku ogłady kulturalnej.

Gorzej, gdy na środku chodnika odbywa się sejmik kilku przyjaciół. Taką grupę należy ostrożnie okrążyć. Rozbicie obradującego koła nie jest wskazane: można oberwać po karku lub potknąć się o przyjaźnie podstawioną nogę.

Stanowczo najgroźniejszy dla śpieszącego przechodnia jest łańcuszek gołębic. Kilka gruchających panienek, trzymających się miłośnie pod rękę — to zapora nader kłopotliwa. Z prawej strony mijać nie wolno. Z lewej — niemożliwe, bo z przeciwka przetala równie spieszących się przechodniów. Jedyna rada: nosić w kieszeni sztuczną myszę na sznurku; w odpowiednim momencie rzucić ją pod sztachety ślicznych nóżek — i droga wolna.

Człowiek, uwielbiający swobodę, może wyżyć się na Piotrkowskiej dopiero wieczorem. Ruch słabnie, milicjantów na skrzyżowaniach ulic nie ma. Dlatego też pewnie o tej porze najczęściej można spotkać facetów z piosenką na ustach, podążających przed siebie (?) w malowniczych zygzakach.

O wozach benzynowych tylko tyle wiadomo, że jeżdżą i strasznie trąbią.

O dorożkach wolę nie pisać wcale.

CZYS.

DZIENNIK SPORTOWY

Dwudziestopięciolecie sędziów łódzkich

Sędziowie piłkarscy w Łodzi doczekali się miłej uroczystości 25-cio lecia działalności Wydzału Spraw Sędziowskich przy ŁOZPN. Wydział ten do 1936 roku był instancją niezależną od ŁOZPN i nosił nazwę Polskiego Kolegium Sędziowskiego.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Krzyża. Mszę Świętą odprawił biskup Tomczak, a w czasie nabożeństwa śpiewał chór „Echo". Po nabożeństwie biskup Tomczak wygłosił do zebranych działaczy sportowych okolicznościowe kazanie.

Następnie wszyscy sędziowie łódzcy zgromadzili się w świetlicy Elektrowni Miejskiej przy ul. Daszyńskiego. Do zgromadzonych, wobec nieobecności prezesa Hanke przemówił wiceprezes Stefan Bira. W zagajeniu powitał on przedstawicieli piłkarskich władz Łodzi w osobach mgr. Łukasika i mec. Glińskiego, oraz przedstawicieli prasy. Do stołu prezydialnego zaproszeni zostali: mjr. Sznajder, prezes E. Stępień, mgr. Łukasik, dyr. Krachulec i mec. Gliński.

Jednominutowym milczeniem oddano hołd zmarłym członkom.

Sekretarz Winiarski odczytał sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

Następnie gratulacje z okazji jubileuszu złożyli między innymi mgr. Łukasik i mec. Gliński.

Dłuższe przemówienie wygłosił założyciel tej organizacji sędziowskiej w Łodzi p. Zygm. Krachulec, który jest jej członkiem od maja 1921 r.

Na zakończenie uroczystości nastąpiło wręczenie złotych i srebrnych odznak zasłużonym członkom.

Na marginesie tych uroczystości jubileuszowych musimy z całą satysfakcją podkreślić ofiarną pracę sędziów łódzkich, w których gronie znajduje się cały szereg bardzo wybitnych w swoim czasie sportowców, którzy dzisiaj pełnią trudną i niewdzięczną rolę arbitrów sportowych.

Porady dla gospodyń

Menu obiadowe na bieżący tydzień

PONIEDZIAŁEK

Barszcz czerwony z kartofelkami.
Leniwe pierożki z masłem.

WTOREK

Zupa pomidorowa z kluseczkami.
Kotlety z kartofli z sosem grzybowym.
Kisiel.

ŚRODA

Zupa kartoflana ze śmietaną. — Dorsz smażony z kwaśną kapustą. — Budyń.

CZWARTEK

Zupa ogórkowa z kartofelkami.
Pieczeń wołowa z makaronem i buraczkami.

PIĄTEK

Zupa śliwkowa z grzankami.
Kotlety z ryby z kartofelkami.

SOBOTA

Zupa jarzynowa — bite zrazy z kopytkami — jabłka pieczone.

NIEDZIELA

Zupa grzybowa na mięsie z łazankami. — Sztufada z jarzynami. — Suche ciastka, herbata.

BIURO INSPEKTORA WOJEWÓDZKIEGO POWSZECHNEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH i ODDZIAŁU UMOWNYCH UBEZPIECZEŃ mieszczące się dotąd przy ul. Piotrkowskiej Nr 107 i 98

przeniesiono do własnego gmachu

przy AL. KOŚCIUSZKI 57

Również BIURA INSPEKTORA na m. Łódź i powiat łódzki, mieszczące się dotąd przy ul. Piotrkowskiej 165

przeniesiono do lokalu

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 107 I piętro

(p. 2270)

Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego"

przyjmuje

OGŁOSZENIA I PRENUMERATY

z dostarczeniem do domów

w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH"

Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

Wytworne Upominki Gwiazdkowe

ZŁOTE i SREBRNE

POLECA

„WARYS" Łódź, ul. Piotrkowska 37

(409-Ag)

URSOLE KUPIĘ

(Barwniki do futer)

KOPER JÓZEF

Łódź — Piotrkowska 99.

Telefon 209-87

(6070-p)

SKŁAD PAPIERU

» Pak - Papier - Druk «

poleca duży wybór tektury i papieru pakowego po cenach hurtowych.

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 26 w podwórzu.

(Ag. 406)

MŁODZIEŻ redaguje i czyta nową gazetę

MŁODA RZECZPOSPOLITA

Nowy 28 numer tego najpopularniejszego tygodnika do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży prasy codziennej. (Kr. 1740)

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Uniwersytet Łódzki rozpisuje przetarg na wykończenie parteru budynku mieszkalnego przy ul. Lindleja 6, oraz na roboty elektrotechniczne w gmachu przy ul. Narutowicza 68 i roboty malarskie w poszczególnych gmachach Uniwersytetu Łódzkiego.

Zainteresowane firmy mogą otrzymać ślepe kosztorysy w gmachu U. Ł. przy ul. Narutowicza 65 pokój Nr 2, w godz. od 9-ej do 13-ej każdego dnia.

U. Ł. zastrzega sobie prawo zwiększenia poszczególnych kategorii robót wg. cen jednostkowych przyjętego kosztorysu. Kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% od ogólnej sumy kosztorysu należy dołączyć do ofert.

Oferty w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykończenie budynku U. Ł. przy ul. Lindleya 6" lub: „Oferta na roboty elektrotechniczne przy ul. Narutowicza 68"; „Oferta na roboty malarskie w gmachach U.Ł." należy składać w biurze U. Ł. przy ul. Narutowicza 65, pokój Nr 2 najpóźniej do dnia 21. 12. rb. godz. 12-ej.

(p. 2271)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę

16.000.000 sztuk butelek typu monopolowego o pojemności 1 L.

20.000.000 sztuk butelek typu monopolowego o pojemności 0,5 L.

15.000.000 sztuk butelek typu monopolowego o pojemności 0,25 L.

sukcesywnie od 1-go stycznia do 31 marca 1947 r.

Oferty z podaniem ceny, terminów dostawy oraz warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę butelek monopolowych" do Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie, ul. Leszno 1 (Kancelaria Główna, pokój Nr 111) do godziny 11-ej, dnia 27 grudnia 1946 r. po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do wnętrza koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny na sumę zł 30.000 (trzydzieści tysięcy).

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru dostawcy bez względu na wynik przetargu.

Oferta obowiązuje w ciągu 30-tu dni od daty otwarcia.

Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w terminie 10-ciu dni po otwarciu ofert. (Kr 2106)

DROBNE OGŁOSZENIA

LEKARZE

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41. 3—6. tel. 150-53. (931/p)

Dr med. LUTOWIECKI JERZY — choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, tel. 156—10. Przyjmuje od 3—6. (ag)

LECZNICA - PRZYCHODNIA — Piotrkowska 3. — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Przyjęcia 10—19, tel. 216-48. ((101/ag.)

Dr med. WIKTOR PIESKOW — choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3—5. Leczenie elektrowstrząsowe. Zawadzka 6, m. 7. Telefon 138-81.

Dr JERZY SURKONT — choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska Nr 109, tel. 177-76, ordynuje 10—11 i 15—17 godz. (ag)

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 38 gościnna 4—6. (6026)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37. — Ordynuje codziennie, godz. 1—3, 4—6. Telefon 269-01. (ag)

Dr MIECZYSŁAW KOWALSKI — specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1-go Maja 3. — Przyjmuje 8—10 i 4—7.

Dr Henryk PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne. — Legionów Nr 17, godz. 3—6. (5810)

Dr KONAR WACŁAW — choroby żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 56, telefon 119-59 przyjmuje 3—6.

Dr. Ł. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29, przyjmuje 1—6. (1016)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3—5, Legionów 1/3 m. 1. Telefon 216-82. (3514)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7—10 i od 3—7. (ag)

Dr PIWECKI ALEKSANDER — choroby wewnętrzne, Piotrkowska Nr 85, przyjmuje 3—6. (1557)

KUPNO i SPRZEDAŻ

ŚWIĄTECZNE KARTY, paski, reliefy, szopki, bibułki kolorowe, lameta, włosy anielskie, świeczki, kalendarze, ścianki, — ceny hurtowe, poleca „Składnica Biurowa" — Łódź, Piotrkowska 69, telef. 116-60. (kr. 517/M)

CHOINKOWE ŚWIECIDEŁKA poleca Wytwórnia Wyrobów Szklanych E. Głąb, Piotrkowska 80, telefon 165-48, II podwórze. (P. 2261)

KUPIĘ nieruchomość przemysłową wzgl. inną, nadającą się na fabryczkę metalową. Pożądany większy plac z budynkami parterowymi. Oferty składać w Administracji sub „Natychmiast". (7477)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „Enola" Łódź, Napiórkowskiego 24 tel. 177-00. (P. 2213)

OZDOBY choinkowe hurtowo na miejscu i za zaliczeniem. Także bomby samoświecące. Wysyłamy cennik i próbne komplety. „Reklama", Piotrkowska 46 (w podwórzu). (R. 145)

KUPCY przyjeżdżający do Łodzi nabyć mogą szale wełniane i tańsze w wytwórni. Dojazd tramwajem 10 do Wodnego Rynku. Adres: Nawrot Nr 82, pierwsze piętro. (7433)

CHOINKOWE ŚWIECIDEŁKA poleca wytwórnia wyrobów tekturowych, Piotrkowska 112-19 do dziewiątej wieczorem. (5884-p)

ZAKOPANE. Wille, parcele, pensjonaty, najtaniej sprzeda — wydzierżawi „Lokata" Stefan Kolcz, Zakopane, Kościuszki 6, tel. 14-75. (Kr. 2086)

WYTWÓRNIA BIELIZNY damskiej G. Troczyńskiej poleca konfekcję jedwabną — najlepszych gatunków. Łódź, Śródmiejska 48. (Ag. 376)

OKULARY, termometry, wagi techniczne, laboratoryjne, geodezja i mikroskopy. Nowomiejska 3. (ag. 419)

KUPIĘ korki do butelek różnych rozmiarów oraz odpadki korkowe. Pralnia Chemiczna „Grochowina", Sienkiewicza 34. (7315)

SREBRO, złoto — złom. Kupuje, płaci najwyższe ceny. Zakład zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. (7414)

KUPIĘ walce do walcowania drutu. J. Mokrosiński, Stalina 56. Tel. 181-62. (6142-p)

ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIA choinkowe poleca F-ma „Cyklosport", Piotrkowska 15. (ag. 443)

ZIMNE OGNIE, pięknie się palące. Skład fabryczny: Bazar Katolicki, Sienkiewicza 49. (ag. 427)

WŁOS ANIELSKI na wagę 300 zł kg. Bazar Katolicki, Sienkiewicza Nr. 49. (ag. 426)

TEGO jeszcze nie było! 30 zł tuzin. Najtańszy popularny świecznik choinkowy. Sprzedaż: „BEKA", Piotrkowska 218, tel. 121-64 Barwina, 11-Listopada 42 — żądać wszędzie. (t.)

SAMOCHÓD ciężarowy 2, do 2,5 tony, budowy amerykańskiej, angielskiej w dobrym stanie na chodzie zakupi z wolnej ręki Fabryka wyrob. pończoszniczych „K. Einbrodt, A. Abel i S-ka" Łódź, ul. Pojezierska 5, tel. 176-62. (7442)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reparacja wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wł.)

PASTĘ do obuwia sprzedaje wytwórnia „Promień", Sienkiewicza 63. Ceny fabryczne. (P. 2257)

FOTOAPARATY wszelkich wymiarów KINOKAMERY najtaniej poleca „OKAZJA" Kilińskiego 47. (ag. 429)

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia. Naprawa — sprzedaż, oraz kupno — nawet uszkodzonych. Południowa 1 (Ag. 383)

WŁOSIANKĘ różne szerokości sprzedaje hurtowo wytwórnia Włochy k/Warszawy, Bratnia 8, Filipczak. (kr. 2037)

RURKI SZKLANE oranżowe i półbiałe w różnych rozmiarach oraz FLAKONY PERFUMERYJNE, i słoiki na kremy stale dostarcza Skład szkła, Kraków, św. Agnieszki 1, tel. 551-51. (kr 2107)

ZEGARKI, BIŻUTERIĘ, najtaniej poleca „Okazja", Kilińskiego 47, kupujemy złom srebrny, złoty. (ag 454)

CIĄGNIK na ropę oraz dwie przyczepki 6 tonowe w stanie dobrym zakupi Powiatowy Zarząd Drogowy w Łasku. (7482)

NASIONA warzywne i kwiatowe poleca skład nasion, ul. Zgierska 64. (6207-p)

„PŁÓTNO INTROLIGATORSKIE" „KALIKO" do odebrania w Spółdzielni Gospodarczej Rzemiosł Włókienniczych „Włókno", Łódź, ul. Piotrkowska 73 dla rzemieślników, którzy posiadają karty rzemieślnicze. (Ag.448).

Bagatelka

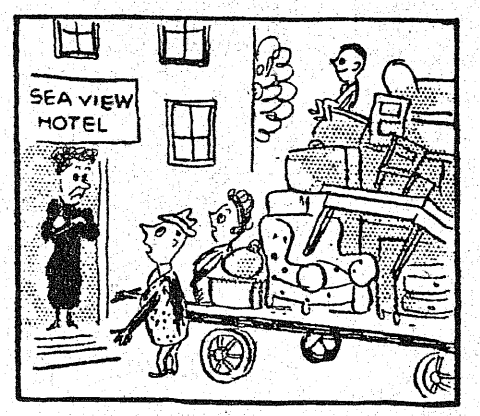

(rys. z angielskiego pisma „News Chronicle")

Zajeżdża facet do hotelu
I wzdycha: — „Wreszcie-m jest u celu.
Tak wygód trzeba mi niewielu.
Pokoik mały starczy nam..."

Lecz właścicielki baby-jędzy
Nie wzruszą prośby, ni pieniędzy
Nie bierze. Słuchać nie chce więcej.
Wypędza gości sprzed swych bram.

68 PIOTRKOWSKA 68 — Partię bielizny wykwintnej milanezowej damskiej sprzedam hurtowo. (6211-p)

„DRATWA SZEWSKA" do odebrania w Spółdzielni Gospodarczej Rzemiosł Włókienniczych „Włókno" w Łodzi, ul. Piotrkowska 73, dla rzemieślników, którzy posiadają karty rzemieślnicze. (Ag. 447)

KUPIĘ sypialnię nowoczesną w dobrym stanie i żyrandol. Telefonować 204-78. (102 K)

GUSTOWNE suknie, pilotki i szale po najniższych cenach poleca „Powiślanka" ul. Narutowicza 40 tel. 260-58. (ag. 451)

ŚWIECZKI i ozdoby choinkowe. Bazar Katolicki, Sienkiewicza 49. (ag. 427)

Redaktor naczelny ANATOL MIKUŁKO

Adres Redakcji i Administracji:

Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-13. Sekretarz Redakcji od 10-ej do 12-ej. telefon 123-33. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. Nekrologi zł. 15.— za milimetr szpalty. Drobne zł. 10.— za wyraz (najmniej 100.— zł). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5.— (najmniej zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.

ZAOFIAROWANIE PRACY

„CENTRALA Fortepianów i Pianin" w Łodzi, Piotrkowska 86—3 poszukuje, mechaników, korektorów i stroicieli oraz polerownika natychmiast. (6218-p)

SAMODZIELNEGO księgowego — (mężczyznę) zatrudni od zaraz „Paged" — Oddział w Łodzi. Narutowicza 47. (7478)

POWIATOWY ZARZĄD DROGOWY w Łasku poszukuje drogomistrza rejonowego z wynagrodzeniem w/g X stopnia służbowego wraz z dodatkami przysługującymi dla pracowników państwowych. Mieszkanie służbowe. (7482)

POTRZEBNY ekspedient, branża włókiennicza. Wiadomość „Bata" Piotrkowska 4. (6241-p)

WOJSKOWE Przedsiębiorstwo Budowlane — Stolarnia Mechaniczna w Łodzi, ul. Wierzbowa Nr 20 zatrudni: Stolarzy meblowo-budowlanych, stolarzy maszynowych oraz robotników niewykwalifikowanych. Zgłaszać się w godzinach od 8-ej do 12-ej. (Kr 530-M)

POSZUKIWANIE PRACY

KIEROWNIK domu wypoczynkowego lub stołówki szuka pracy w swoim zakresie. Na żądanie poważne referencje. Oferty do Administracji pod „Kierownik". (6244-p)

ZGUBY i UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO 2 arkusze z projektem maszyny. Proszę o łaskawe odniesienie do Sekretariatu Br. Pom. Stud. Politechniki Łódzkiej względnie podanie miejsca odebrania — za wynagrodzeniem. (6235-p)

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę, 3 karty węglowe i inne na nazw. Kosińska Stefania. Piotrkowska 175a. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów i fotografii. (6248-p)

ZGUBIONO dowód osobisty, metrykę urodzenia, i inne na nazwisko Szymańska Feliksa zam. Al. Kościuszki 67—5. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (6224-p)

UNIEWAŻNIAM zgubione kartki żywnościowe grudniowe i odzieżowe na nazwisko Pawłowska Maria. Sienkiewicza 29. (6231-p)

UNIEWAŻNIAM skradzioną leg. PWPW orza tramwajową na nazwisko Rutkowska Apolonia. Siedlecka 6a. (7479)

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie z oddzielnym wejściem bez mebli dla prowadzenia własnego gospodarstwa domowego. Zapłacę dobrze. Wiadomość: Wólczańska 235, sklep żel. tel. 118-99. (7394)

PIED à TERRE w Łodzi pilnie poszukuje przyjezdny. Oferty „Estetyczne" do Administracji. (6194-p)

POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie z niekrępującym wejściem. Cena obojętna. Al. 1-go Maja 37, m. 35. (7466)

JEDNEGO lub dwóch pokoi z kuchnią poszukuję. Koszta remontu zwrócę. Bardzo pilne. Wiadomość: Piotrkowska 156. Sklep Firmy Sobieraj. (7481)

LOKAL handlowy, Piotrkowska, front 1 piętro oddam w dzierżawę. Telefon 129-80. (6247-p)

URZĘDNIK P. C. Krzyża żonaty, bezdzietny poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie. Telefon 271-80, od 10—13. (6215-p)

KROJCZYNI poszukuje pokoju z meblami lub bez, najchętniej w śródmieściu. Łaskawe oferty do Dziennika pod „J. I. P.". (6246-p)

NAUKA i WYCHOWANIE

KROJU męskiego i damskiego nowoczesnym udoskonalonym systemem Lewandowskiego — nauczają Koedukacyjne Kursy Krawieckie przy Instytucie Przem.-Rzemieślniczym — Łódź, Stef. Jaracza 14. — Tel. 184-12. (ag. 80)

KORESPONDENCYJNIE nauczam matematyki, fizyki, chemii, Opoczno, Limanowskiego 34. Magistrant Ałpatow. (7432)

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. poczt. 105. (Kr. 2091)

MATRYMONIALNE

POZNAM pana samotnego, łagodnego charakteru od 30—40 lat, bez nałogów. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Z. W.". (6094-p)

POSZUKIWANIE RODZIN

LISZEWSKIEGO Stefana z Warszawy poszukują rodzice zamieszkali Wrocław, Mikołaja 42, m. 6. (kr. 2102)

RÓŻNE

ZDJĘCIA do legitymacji oraz roboty amatorskie wykonuję w ciągu jednego dnia. Legionów 1. (ag. 252)

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. (6169 p.)

ZAKŁAD fotograficzny „A. Piotrowski", Łódź, Pl. Wolności 6 — wykonuje zdjęcia ślubne, portrety oraz wszelkich dokumentów, solidnie. (6172-p)

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY: Piotrkowska 84, front. — Rosyjski, Angielski, Hiszpański, Francuski, Niemiecki. Uwierzytelnianie odpisów. Redagowanie dokumentów odpowiadających prawom angielskim, amerykańskim, palestyńskim. Przyjmuje po południu. (7445)

FOTOKOPIST, Daszyńskiego 15 (Przejazd) kopiuje wszelkie dokumenty, świadectwa szkolne, plany rysunki, skale do radia itp. kupuje papier fotokopijny. (p. 2197)

MAGISTER praw, tłumacz przysięgły łaciny, rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego, angielskiego — Kilińskiego 36. (7408)

JEDYNY w Łodzi FOTO-AUTOMAT czynny. Zdjęcia do legitymacji w ciągu 1 dnia. Narutowicza 8. (7416)

D—012244